

Hermeneutyka biblijna. Jak interpretować Biblię?

Spis treści:

Wstęp.

„Żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia.”

„NAPISANE JEST”!

Wyjątkowa pozycja człowieka w świecie przyrody.

Rodzaje interpretacji:

1. Interpretacja dosłowna.

2. Interpretacja alegoryczna.

3. Interpretacja porównawcza.

4. Interpretacja liberalna.

Podstawowe zasady hermeneutyki biblijnej:

1. Nic nie wolno dodawać, ani odejmować, z tekstu biblijnego.

2. Interpretacja musi być w zgodzie ze wszystkimi pozostałymi tekstami Biblii.

3. Biblia powinna się sama tłumaczyć.

4. Musimy uwzględniać rodzaje literackie.

5. Powinniśmy badać okoliczności związane z napisaniem danego utworu.

6. Kontekst decyduje o interpretacji. Nie wolno wrywać zdania z kontekstu.

7. Tłumaczenia Biblii należy robić z języków oryginalnych.

8. Przy interpretacji Biblii potrzebna jest pokora, wiedza ogólna i Duch Boży.

Kanon Pisma Świętego.

Rola tradycji.

Wpływ kultury greckiej na chrześcijaństwo (chrystianizm)..

Hellenistyczna nienawiść do biblijnego imienia „Jahwe”.

Częstotliwość wymawiania imienia jakiegoś boga, świadczy o jego wielkości

Ogólnościowy Boykot Imienia Jahwe.

Prawdopodobne skutki usunięcia imienia Jahwe z Dekalogu.

Najczęściej popełniane błędy.

Prostota przekazu biblijnego.

Interpunkcja.

Symbolika cieniowa (alegoria).

Drugie Pismo Święte.

Analizowanie pochodzenia nauk, pieśni, liturgii, zwyczajów i unikanie tradycji pogańskich.

Uczmy się od najlepszych.

Smutny obraz współczesnego chrześcijaństwa.

Wnioski końcowe.

Wykaz skrótów.

Wstęp.

Chrześcijaństwo jest najbardziej liczną religią na ziemi. Jednak pod słowem chrześcijaństwo, kryje się, co najmniej, kilka tysięcy różnych ugrupowań religijnych, których wyznawcy twierdząc, że swoją wiarę opierają na Biblii, rozumieją ją, każdy inaczej. Jedną z głównych przyczyn takiego zamieszania jest brak wiedzy o tym, jak należy interpretować tekst biblijny

**. Nauka, która o tym mówi, to „
*hermeneutyka biblijna,
nauka o zasadach interpretacji*□**

Biblii

, dział

[biblistyki](#)

zajmujący się refleksją nad celami i metodami

[egzegezy biblijnej](#)

.”

(Encyklopedia PWN, hasło hermeneutyka biblijna)

Egzegeza biblijna to taka interpretacja tekstu biblijnego, która bezsprzecznie zgodna jest z kontekstem całej Biblii i zamiarem autora, przy jednoczesnym przedstawieniu jej w sposób przystępny dla czytelnika.

„Żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia.”

Na właściwą interpretację tekstu Biblii zwracali już uwagę apostołowie. Piotr pisze: „*To przede wszystkim miejcie na uwadze, że żadne proroctwo Pisma nie jest dla prywatnego wyjaśnienia. Nie z woli bowiem ludzkiej zostało kiedyś przyniesione proroctwo, ale kierowani Duchem Świętym mówili /od Boga/ święci ludzie* .” (2 Ptr 1:20-21, BT)

Hermeneutyka biblijna powstała po to, aby właśnie uszanować wolę Bożą, o której mówi Piotr. Jednocześnie „*kierowanie Duchem*”

Bożym pisarzy tych tekstów powoduje, że Biblia jest Słowem Bożym, które powinno się starannie interpretować, z pełnym szacunkiem i dokładnością. Za pomocą hermeneutyki biblijnej powinno się szukać prawdy biblijnej. Jezus dał nakaz, zawierający jednocześnie obietnicę: „....

szukajcie, a znajdziecie

...”(Mt 7:7, BT). Podobnie pisał Izajasz, uważany za ewangelistę Starego Przymierza:

”*Szukajcie Jahwe, gdy się pozwala znaleźć, wzywajcie Go, dopóki jest blisko*

!

”(Iz 55:6, BT II)

Praktyka jednak pokazuje, że ludzie nie szukają prawdy biblijnej, a zadowalają się, dosłownie, pierwszą lepszą interpretacją.

„NAPISANE JEST”!

Mało kto zdaje sobie sprawę z tego, że pierwszą nauką Jezusa Chrystusa, która została zapisana w Słowie Bożym, to podkreślenie wartości tego słowa zapisanego w Biblii. Gdy człowiek jest w skrajnej sytuacji, wtedy narażony jest na popełnianie życiowych błędów, bo pojawia się pokusa. Tak było nawet z Jezusem: *„A gdy przepościł czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem. Lecz on mu odparł: **Napisane jest : Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych***

.”(Mt 4:2-4, BT) To właśnie w takich momentach potrzebna jest znajomość Słowa Bożego, zapisanego w Biblii, które powinno prowadzić człowieka przez życie, nie tylko w krytycznych momentach. Dla ucznia Chrystusa, w Polsce błędnie nazywanego chrześcijaninem, Słowo Boże powinno być duchowym przewodnikiem. Jest ono tym samym co pokarm dla życia fizycznego, występujący tu pod symbolem chleba. Tak jak umiera się z powodu braku pokarmu, tak samo człowiek jest martwy duchowo, bez Słowa Bożego.

Na koniec trzeba zauważyć, że zwrot „*napisane jest*”, dodatkowo Jezus powtórzył dwa razy, w następnych wersetach (Mt 4:7 i 10). Tak mocne podkreślenie ważności Słowa Bożego, zaakcentowane już na samym początku i to trzy razy, pokazuje wyjątkową jego wartość dla ludzi, którzy chcą być uczniami Chrystusa (Dz 11:26),

Wyjątkowa pozycja człowieka w świecie przyrody.

Bóg, który stworzył wszystko (Rdz 1:1- 2:3), wyróżnił człowieka, spośród wszystkich swoich stworzeń, do tego stopnia, że obdarzył go Swoją miłością. Prawo naszego świata mówi, że wszystko ma swój początek i koniec. Bóg, dla człowieka, zrobił wyjątek. Obiecał mu życie wieczne (1Jn 2:25). Jednak aby uzyskać nieśmiertelność, którą posiada Bóg, musimy upodobnić się do Niego. Aby każdy wiedział jak to zrobić, Bóg przekazał nam to, w sposób przystępny, w formie Pisma Świętego, które człowiek powinien poznać, aby wiedzieć, co to znaczy żyć godnie, jak można skorzystać z obietnicy Bożej i poznać samego Boga. Warunkiem koniecznym, ale nie wystarczającym, do uzyskania nieśmiertelności jest to, że musimy prawidłowo zrozumieć Boże przesłanie, zapisane w Biblii

Możemy zaobserwować niezwykłą różnorodność wierzeń na ten sam temat, a przecież wyprowadzonych z jednego źródła, z Biblii. Robili to ludzie, którzy często poświęcili całe swoje życie służbie Bogu i byli, w życiu codziennym, pozytywnym przykładem do naśladowania dla innych. Mimo to, jest rzeczą oczywistą, że niektórzy z nich źle odczytali Pismo Święte. Niestety, ludzie, którzy

źle odczytują Biblię, nazywani „*falszywymi prorokami*”

” (Mt 7:15), są przyczyną wielkiego rozdarcia i zamieszania, które panuje wśród chrześcijan , a które jest zapowiedziane w Biblii, w prorocztwie o Babilonie Wielkim (Ap 17:5).

Słowo Babilon związane jest z wieżą Babel, sławną z „pomieszania” (Rdz 11:9).

W czasach Jezusa faryzeusze i uczeni w Piśmie, czytali księgi Starego Przymierza (Testamentu), a jednak nie rozpoznali zapowiedzianego Mesjasza, co nam wydaje się niezrozumiałe. Brak stosowania zasad prawidłowej interpretacji Biblii, stało się wielowiekową tradycją, obowiązującą do dnia dzisiejszego, a to może być przyczyną utraty obiecanego zbawienia. Niewłaściwe zrozumienie Biblii tworzy barierą uniemożliwiającą poznanie minimalnego zasobu wiedzy biblijnej, bez której nie można skorzystać z Obietnic Bożych, a nasz chrystianizm (chrześcijaństwo) staje się nic nie znaczącym zwyczajem. Przekazywanie błędnych nauk trafia na podatny grunt, bo tak działa „*doczesny świat... według Władcy... działającego w synach buntu*” (Ef 2:2). Końcowym efektem jest to, że słowa wypowiedziane przez Boga, zastępuje się ludzką nauką . Jednak prorok Izajasz mówił, że wszystko przemija, tylko słowo Boże jest niezmiennie (Iz 40:8). Te zjawiska powodują, że Boża wola i podstawowe nauki biblijne, potrzebne człowiekowi wierzącemu, stają się nieznane. Praktyka pokazuje, że każde środowisko ma swoją własną interpretację Biblii, której broni za wszelką cenę. Jednak bezgraniczne zaufanie do przesłania biblijnego, przekazanego nam przez naszych nauczycieli, pochopnie uznanych za godnych zaufania i niesprawdzanie, podanej przez nich interpretacji, może

**doprowadzić do tego, że
nigdy nie poznamy prawdziwego Boga
i pozbawimy się szans na urzeczywistnienie się Jego obietnic.**

**Dlatego zostały ustanowione zasady interpretacji tekstów
biblijnych. Nauka, która o tym mówi, została nazwana
hermeneutyką biblijną**

**Wikipedia podaje: „*Hermeneutyka biblijna* – „nauka [teologiczna](#) z
ajmująca się odczytywaniem tekstów
[biblijnych](#)
, zwłaszcza ich sensu duchowego
...” (Wikipedia, hasło „hermeneutyka biblijna”).**

**Słowo hermeneutyka pochodzi od greckiego wyrazu
hermeneuein, który z kolei pochodzi od imienia greckiego boga
Hermesa, który, między innymi, był wysłannikiem bogów i
tłumaczył znaczenie tekstów literackich.**

**W Biblii znajdują się liczne przykłady interpretacji, na przykład „*pi
eśń o miłości do swojej winnicy*
” (Iz 5:1-6), która jest wyjaśniona w Iz 5:7-8. W Nowym Przymierzu
(Testamencie) mamy przykład urzędnika królowej Etiopii, który
potrzebował właściwej interpretacji czytanego „Słowa Bożego”: „
*Gdy Filip podbiegł, usłyszał, że tamten czyta proroka Izajasza: Czy
rozumiesz, co czytasz? - zapytał. A tamten odpowiedział: Jakżeż***

mogę /rozumieć/, jeśli mi nikt nie wyjaśni? I zaprosił Filipa, aby wsiadł i spoczął przy nim

.”(Dz 8:30-31, BT) Filip przysiadł się i wszystko mu wytłumaczył. Również Jezus, po zmartwychwstaniu, gdy spotkał uczniów w drodze do Emaus, tłumaczył im, jak należy rozumieć biblijny tekst:

**”
*I zaczynając od Mojżesza poprzez wszystkich proroków wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego***

.”(Łk 24:27,□ BT)

Hermeneutyka naucza, jak znaleźć właściwy sens przekazu biblijnego. Są różne formy wypowiedzi biblijnej: teksty historyczne, proroctwa, prawo, przypowieści, teksty poetyckie, itp. Jako interpretatorzy powinniśmy zbadać, jaka to jest forma przekazu i co autor, czyli Bóg chciał nam przekazać, używając takiej, a nie innej formy.

Problemem, o istnieniu którego czytelnicy Biblii nie zdają sobie sprawę, to tłumaczenia na języki narodowe, które nigdy nie są doskonałe. W tekście mogą występować, tak zwane idiomy, których nie da się wprost przetłumaczyć. Na przykład w języku polskim wyrażenie „zbić z pantałyku”. Kto by chciał przetłumaczyć to dosłownie, zabrnąłby w ślepią uliczkę. Jeszcze innym problemem jest to, że tłumacze kierują się doktryną panującą w ich kościele i temu podporządkowują swój przekład.

Niezmiernie ważnym jest to, aby nie dać się zasugerować innym ludziom, często posiadającym autorytet i nie przyjąć z góry, bez zastanowienia, ich sposobu myślenia, co najczęściej ma miejsce. Brak jedności w chrześcijaństwie spowodowany jest właśnie tym, że interpretatorzy nie stosują się do zaleceń hermeneutyki biblijnej i narzucają innym swoją własną wersję Biblii, często różną od tego, co nam chciał przekazać Bóg.

Rodzaje interpretacji.

1. Interpretacja dosłowna.

Interpretacja dosłowna polega na tym, że interpretujemy dany tekst dokładnie tak jak jest napisany. Jest to podstawowy rodzaj interpretacji, najczęściej występujący w Biblii, związany z tekstami historycznymi, z Prawem, z narracją, itd.

2. Interpretacja alegoryczna.

W tekstach alegorycznych ukryte jest inne znaczenie, które jest znaczeniem podstawowym. Musimy odnaleźć właściwy sens takiej alegorii, ale tylko na podstawie samej Biblii. Alegorie najczęściej są zapowiadane. Przypowieści, które stosował Jezus, są takimi alegoriami. Innym razem Jezus zapowiada alegorię słowami: „*Król estwo niebieskie podobne jest do ...*” (Mt 13:44) i wyjaśnia do czego. Alegorie często są tłumaczone w bezpośrednim sąsiedztwie badanego tekstu, ale zdarza się, że tłumaczenie alegorii może się znaleźć w całkiem innej części Pisma Świętego

Alegorii nie wolno tłumaczyć według własnego uznania, bo Biblia powinna się sama tłumaczyć. Każda interpretacja musi być zgodna ze wszystkimi innymi tekstami zawartymi w Biblii i z kontekstem.

3. Interpretacja porównawcza.

Polega na tym, że wyszukujemy wszystkie teksty związane z omawianym tematem. Analizując je, interpretujemy je tak, aby były zgodne ze wszystkimi tekstami biblijnymi.

4. Interpretacja liberalna.

Interpretacja liberalna charakterystyczna jest dla hellenizmu, który opanował prawie cały współczesny świat. W literaturze religijnej greków, w tak zwanych mitach, każdy mógł interpretować tekst religijny tak, jak chciał. Panowała całkowita dowolność. Słowo „mit” weszło do języka potocznego i oznacza, właśnie, zmyślane opowiadanie. W chrystianizmie wolność hellenistów, którą się chlubili, ostro krytykował apostoł Piotr: „*Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia. Komu bowiem kto uległ, temu też służy jako niewolnik* .”(2 Ptr 2:19 BT)

Niektórzy teolodzy chcą iść „z duchem czasów”. Odrzucają niektóre fragmenty Biblii twierdząc, że już nie obowiązują. Dopasowują swoją interpretację do ogólnie przyjętych poglądów lub tworzą własną, unikalną interpretację.

W chrystianizmie, w nauce Chrystusa, interpretacja liberalna jest zabroniona, chociaż szeroko stosowana.

Podstawowe zasady hermeneutyki biblijnej:

1. Nic nie wolno dodawać, ani odejmować, z tekstu biblijnego.

**Zasada ta została już napisana w Torze: „*A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, których uczę was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Jahwe, Bóg waszych ojców. Nic nie dodacie do tego, co ja wam nakazuję, i nic z tego nie odejmiecie*
, zachowując nakazy waszego Boga, Jahwe, które na was nakładam
.” (Pwt 4:1-2 BT II)**

Ta sama zasada została zapisana w ostatniej księdze Nowego Przymierza: „*Co do mnie, to świadczę każdemu, który słucha słów proroctwa tej księgi: Jeżeli ktoś dołoży coś do nich, dołoży mu Bóg plag opisanych w tej księdze; A jeżeli ktoś ujmie coś ze słów tej księgi proroctwa, ujmie Bóg z działu jego z drzewa żywota i ze świętego miasta, opisanych w tej księdze.*” (Ap 22:18-19 BW) Jeszcze ostrzej podchodzi do niezmienności tekstów biblijnych Jezus: „*Lecz łatwiej niebo i ziemia przeminą, niż żeby jedna kreska miała odpaść z Prawa.*” (Łk 16:17 BT)

Przykładem dodawania do tekstu biblijnego, jest Wulgata i werset:

„Pan rzekł do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jerozolimy i nakreśl ten znak TAW na czołach mężów, którzy wzdychają i biadają nad wszystkimi obrzydliwościami w niej popełnianymi .”(Ez 9:4 BT). Biblia hebrajska nie zawiera słowa, zapisanego dużymi literami. Słowo to pojawia się również w tłumaczeniach Biblii, opartych na Wulgacie. Wulgata jest przekładem Biblii na łacinę, z końca IV wieku, dokonany przez „świętego” Hieronima, na zlecenie Damazego I, uważanego, przez niektórych historyków, za pierwszego papieża. Jest to czas, w którym do głosu w Kościele, doszli helleniści i chcieli wprowadzić symbol krzyża do chrześcijaństwa. Potrzebny był im jakiś tekst biblijny, którym by to uzasadniali. Ale takiego tekstu nie było. Dlatego „święty” Hieronim wprowadził słowo „TAW”, które jest ostatnią literą alfabetów semickich, a więc również hebrajskiego i ma kształt zbliżony do krzyża. Tym sposobem zasugerował, iż „***znak Taw na czołach mężów***

”, którzy byli wierni, ratuje im życie, co świetnie pasuje do Dzieła Zbawienia, które dokonało się na krzyżu, a które ratuje życie wieczne każdemu wiernemu. Do dnia dzisiejszego jest to podstawowy tekst biblijny, którym uzasadnia się wprowadzenie krzyża do chrześcijaństwa. Tymczasem tekst ten, w Biblii Hebrajskiej, nie zawiera słowa „TAW”:

***„
I rzekł Pan do niego: Przejdź przez środek miasta, przez środek Jeruzalemu, i uczynź znak na czole mężów, którzy wzdychają i jęczą nad wszystkimi obrzydliwościami popełnionymi w nim!
”***

***(Ez 9:4 BW) Tekst ten nic nie mówi o wyglądzie „
znaku na czole***

***”! Jest to typowe „
dodanie***

” tego słowa do tekstu biblijnego.

Aby uniknąć tego typu pułapek, zaleca się, aby badany tekst sprawdzać z innymi tłumaczeniami, łącznie z tłumaczeniem interlinearnym:

„..."

tłumaczenie, w którym obok siebie znajdują się: oryginał i tłumaczenie o charakterze dosłownym na dany język .” (Wikipedia, hasło „tłumaczenia interlinearne”).

Jest to tłumaczenie dosłowne każdego słowa w tekście oryginalnym, wykonane kosztem gramatyki i logiki. W tłumaczeniu interlinearnym łatwo znaleźć brakujące lub dodane słowa.

2. Interpretacja musi być w zgodzie ze wszystkimi pozostałymi tekstami Biblii

Na przykład: przez słowo „dusza”, wprowadzono hellenistyczną naukę o duszy nieśmiertelnej: „w religii i filozofii: nieśmiertelny i niematerialny byt w materii ożywionej i nieożywionej, który w przypadku organizmów żywych opuszcza je w chwili śmierci” (SJP, hasło „dusza”). Nauka ta jest sprzeczna z biblijną nauką o zmartwychwstaniu i z innymi wersetami biblijnymi:

”
***Ostrzem miecza pobili wszystko co żywe... Nie pozostawiono
żadnej żywej duszy***
...” (Joz 11:11, BT). W Biblii słowo „dusza” oznacza istotę żyjącą.

**Po śmierci wszystko się kończy: „...zmarli niczego zgoła nie
wiedzą... Tak samo ich miłość, jak również ich nienawiść, jak też
ich zazdrość - już dawno zanikły, i już nigdy więcej udziału nie
mają żadnego we wszystkim, cokolwiek się dzieje pod słońcem**
”

.(Koh 9:5-6, BT)

**Sytuacja zmieni się dopiero po zmartwychwstaniu. Wszyscy
zbawieni zmartwychwstaną jednocześnie: „gdyż Bóg, który nam
lepszy los zgotował, nie chciał, aby oni doszli do doskonałości bez
nas
.”(Hbr 11:40, BT)**

**Nauka o duszy nieśmiertelnej jest sprzeczna z innymi wersetami
Biblii.**

3. Biblia powinna się sama tłumaczyć.

**Trudne wersety są wytłumaczone w innych miejscach Biblii.
Musimy je odszukać.**

Na przykład: „Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie, lecz nie zbliżał się do Niej, aż porodziła Syna, któremu nadał imię Jezus

**” (Mt 1:24-25, □ BT) Zwrot „
nie zbliżał się do niej**

” należy rozumieć jako: nie współżył z nią tak, jak mąż współżyje ze swoją żoną. Ale sytuacja ta trwała tylko do pewnego czasu. Mimo tego powstała nauka, że Maria jest „zawsze dziewicą”. Jest to sprzeczne z wieloma wersetami biblijnymi i z logiką. W tamtych czasach uważano, że błogosławieństwo kobiety □ polega na tym, że ma wiele dzieci. Maria cieszyła się błogosławieństwem Bożym (Łk 1:28) i miała liczne potomstwo: □ „

Przyszedłszy do swego miasta rodzinnego, nauczał ich w synagodze, tak że byli zdumieni i pytali: Skąd u Niego ta mądrość i cuda? Czyż nie jest On synem cieśli? Czy Jego Matce nie jest na imię Mariam, a Jego braciom Jakub, Józef, Szymon i Juda? Także Jego siostry czy nie żyją wszystkie u nas? Skądże więc ma to wszystko

?” (Mt 13:54-56, □ BT). Rodzeni bracia Jezusa są wymienieni z imienia, a Jego siostry są przedstawione w liczbie mnogiej. Wniosek jest prosty: Jezus wychowywał się w normalnej, pełnej rodzinie i miał liczne rodzeństwo. Prawdopodobnie wcześniej zmarł

Jego cielesny ojciec Józef. Najstarszy brat Jezusa Jakub został nazwany przez Pawła apostołem:□ „

Spośród zaś innych, którzy należą do grona Apostołów, widziałem jedynie Jakuba, brata Pańskiego

.”(Ga 1:19,□ BT) Ojcowie Kościoła tłumaczą to tak. W języku hebrajskim słowo brat oznacza również krewnego. Wprowadzają w błąd, bo księgi Nowego Przymierza (Testamentu) zostały napisane w języku greckim, a tam jest to wyraźnie oddzielone. Na przykład:

„... ”

Gdy wydajesz obiad albo wieczerzę, nie zapraszaj swoich przyjaciół ani braci, ani krewnych

...”(Łk 14:12, BT) Bracia i krewni są wymienieni oddzielnie.

Dla Boga, czyli Ojca Jezusa, był On jednorodzonym Synem (Jn 3:16). Słowo „jednorodzony” jest zbliżone do polskiego słowa „jedynak” i oznacza jedyne dziecko. W stosunku do Marii, użyto zupełnie innego słowa. Dla Marii Jezus był „Synem pierworodnym” (Łk 2:7). Słowo pierworodny oznacza pierwsze dziecko, po którym rodzą się następne dzieci. Dlatego nauka o tym, że Maria to „zawsze dziewica”, jest sprzeczna z hermeneutyką biblijną, bo jest sprzeczna z innymi biblijnymi tekstami. Nie będę wspominał o innych, ludzkich argumentach.

4. Musimy uwzględniać rodzaje literackie.

Teksty historyczne, prologi, prawo, teksty narracyjne itp., interpretujemy dosłownie. Natomiast prorocтва, przypowieści, teksty poetyckie, Apokalipsę i itp., interpretujemy alegorycznie, a odczytywanie symboli nie jest dowolne. Musimy je znaleźć w samej Biblii. Są też ewangelie, listy, Psalmy, które interpretujemy dosłownie, ale mogą zawierać alegorię. Jeżeli alegorie występują w księgach historycznych, to jest to wyraźnie zaznaczone. Czasami, gdy interpretacja dosłowna jest absurdalna, to należy werseć taki, interpretować alegorycznie, na przykład:

„
Rzekł do nich Jezus: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Jeżeli nie będziecie spożywali Ciała Syna Człowieczego i nie będziecie pili Krwi Jego, nie będziecie mieli życia w sobie

.”(Jn 6:53, BT) Nie ma możliwości realizacji tego nakazu w sposób dosłowny, ale trzeba szukać wyjaśnienia w innej części Biblii i znajdujemy: „

Następnie wziął chleb, odmówiwszy dziękczynienie połamał go i podał mówiąc: To jest Ciało moje, które za was będzie wydane: to czyńcie na moją pamiątkę! Tak samo i kielich po wieczerzy, mówiąc: Ten kielich to Nowe Przymierze we Krwi mojej, która za was będzie wylana

„
”(Łk 22:19-20, BT) Łamany chleb jest symbolem zniszczonego na krzyżu „
Ciała Syna Człowieczego
”, a napój w kielichu, „
z owocu winnego krzewu

”(Mt 26:29),
symbolizuje

”

Jego Krew

”. Krew Chrystusa pieczętuje Nowe Przymierze tak, jak to było w Starym Przymierzu:

”

Mojżesz wziął krew i pokropił nią lud, mówiąc: "Oto krew przymierza

, które Jahwe zawarł z wami na podstawie wszystkich tych słów".(Wj 24:8, BT II)

Księgi historyczne Starego Przymierza (Testamentu) są zapowiedzią tego, co ma się znowu wydarzyć, a więc opisują czasy współczesne: „***A wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas ...***” (1 Kor 10:11, BT)

Przykładem niewłaściwej interpretacji tekstu biblijnego jest Prolog do Ewangelii Jana. Prolog jest wstępem, w którym zawarte są ważne informacje, potrzebne do właściwego zrozumienia całości. Jan pisał swoje dzieło, gdy już pozostałe ewangelie były dawno napisane i zauważył wpływ wierzeń pogańskich, szczególnie hellenizmu, na chrystianizm (chrześcijaństwo). Dlatego chciał zwrócić uwagę na podstawowe znaczenie słowa, wypowiedzianego przez Boga Jahwe, a zapisanego w Biblii. Wykorzystał jeden z najbardziej znanych zwrotów biblijnych, od którego zaczyna się Słowo Boże: „***Na początku...***”. Tam, w Rdz 1:1-31, sześć razy występują słowa pokazujące moc i znaczenie słowa, wypowiedzianego przez Boga: „

rzekł i stało się

”. Pamiętajmy też, że Żydzi nazywali Księgę Rodzaju, czyli Pierwszą Księgę Mojżeszową, księgą „

Na Początku

...” (hebr. Bereszit). Dlatego pierwsze słowa Ewangelii Jana, który pisał szczególnie dla Żydów (Ga 2:9), w myśl tego, że Biblia powinna się sama tłumaczyć (punkt 3.), każdemu powinny się natychmiast skojarzyć ze słowami, za pomocą których, Bóg Ojciec stworzył wszystko, z niczego (Hbr 11:3). Współczesna nauka nie umie tego wyjaśnić i nazywa ten moment „

początkową osobliwość

” (Wikipedia, hasło „Wielki Wybuch”).

Gdyby księgi Nowego Przymierza (Testamentu) zaczynały się od Ewangelii Jana, to Stare i Nowe Przymierze (Testament), zaczynałyby się od tych samych słów: „*Na początku...*”.

Mimo tego, powstała sztuczna interpretacja pierwszych słów Ewangelii Jana, która jest sprzeczna z wieloma punktami hermeneutyki biblijnej, a która praktycznie przyjęta jest przez wszystkich. Staro-pogańska nauka o Logosie (pl. o Słowie), najprawdopodobniej autorstwa Heraklita z Efezu z V wieku p.n.e., została zatwierdzona na Soborze Nicejskim w 325 roku, na wniosek biskupa egipskiego Aleksandra. To właśnie wtedy, pogański cesarz Konstantyn Wielki, zwolennik hellenizmu, wprowadził taką interpretację wersetu Jn 1:1, w której wyraz „*słów*”

napisany w oryginale małą literą (

Grecko-polski Nowy Testament, wydanie interlinearne z kodami gramatycznymi, Oficyna Wydawnicza „Vocatio”, Warszawa 1994)

, oznacza imię Jezusa, a nie słowo, wypowiedziane przez Boga Jahwe, jak to wynika z kontekstu. Spór Aleksandryjski nie był przypadkowy. Tego typu wydarzenia, skierowane przeciwko Bogu Jahwe, zostały w Biblii zapowiedziane. Są proroctwa, które w złym świetle przedstawiają Egipcjan (Iz 30:8-9 i Ap 11:8). To właśnie w egipskiej Aleksandrii wybuchł ten spór, w wyniku którego Logos Jezus, decyzją pogańskiego cesarza, stał się Bogiem. Tym sposobem otrzymano jedyny tekst biblijny, który Jezusa nazywa wprost Bogiem, bo: „...

Bogiem było Słowo

” (Jn 1:1). Interpretacja taka utworzyła fundament hellenistycznej wersji chrześcijaństwa, przyjętej przez większość ludzi, uważających się za uczni Jezusa Chrystusa. Jednak, aby utrzymać tę naukę, musiano zmienić zapis i interpretacje wielu, innych wersetów biblijnych!

5. Powinniśmy badać okoliczności związane z napisaniem danego utworu.

Okoliczności związane z napisaniem każdej biblijnej księgi, pomagają uściślić ich sens i naukę teologiczną. Na przykład, kim

był autor badanego tekstu, w jakiej sytuacji życiowej się znajdował. Musimy również znać świeckie Prawo, panujące w tamtym czasie, zwyczaje i wierzenia środowiska w czasach, gdy pisano dany tekst. Jaka była sytuacja polityczno-społeczna itp.

Przykład: Jan widział zgubny wpływ hellenizmu na chrystianizm (chrześcijaństwo). Szczególnie gnostycy, którzy chcieli połączyć hellenizm z chrystianizmem, pomijali kontekst swoich interpretacji i w sposób dowolny interpretowali istniejące ewangelie (interpretacja liberalna), wprowadzając zamęt i zamieszanie. Chociaż chrystianizm w I wieku radził sobie z gnostykami, oddzielając ich od chrystianizmu (1 Jn 4:5; 2 Ptr 2:1-2), to wpływ hellenizmu i pogańskich zwyczajów był tak duży, że Jan widział potrzebę podkreślenia wyjątkowości słów Bożych, pisanych pod natchnieniem Ducha Bożego. Dlatego w Prologu (Jn 1:1-18) chciał zwrócić uwagę na to, że jedynym i podstawowym źródłem wiary chrześcijańskiej, jest słowo wypowiedziane przez Boga Jahwe i zapisane w Biblii. Tak to było do IV wieku. Dopiero wygranie Sporu Aleksandryjskiego przez hellenistów z Egiptu, z pomocą cesarza Konstantyna Wielkiego, spowodowało to, że ostrzeżenia Jana, o wyjątkowości słów wypowiedzianych przez Boga Ojca, zostały zinterpretowane jako pogańska nauka o logosie, która stała się fundamentem wielu kościołów chrześcijańskich. Hellenistyczny (liberalny) sposób interpretowania Słowa Bożego, jest stosowany przez współczesnych teologów, a przejawia się tym, że wersety biblijne mają przeróżną interpretację i nikomu to nie przeszkadza.

6. Kontekst decyduje o interpretacji. Nie wolno wrywać zdania z kontekstu .

Przykład: interpretacja, w której wyraz „Słowo”, w Jn 1:1 oznacza imię Jezusa, jest wyrwana z kontekstu. W trzecim wersecie Prologu dowiadujemy się, że przez to „słowo”:
„Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, co się stało
”

.(Jn 1:3, BT) Jest to nawiązanie do Dzieła Stworzenia, którego dokonał wyłącznie Bóg Jahwe, a nie Jezus Chrystus. Zostało to zapisane „

palcem Bożym

” (Wj 31:18) w Dekalogu:
„

Pamiętaj o dniu szabatu, aby go uświęcić. Sześć dni będziesz pracować i wykonywać wszystkie twe zajęcia. Dzień zaś siódmy jest szabatem ku czci twego Boga, Jahwe ...Bo w sześciu dniach uczynił Jahwe niebo, ziemię, morze oraz wszystko, co jest w nich, w siódmym zaś dniu odpoczął. Dlatego pobłogosławił Jahwe dzień szabatu i uznał go za święty

.” (Wj 20:8, BT II) Aby móc nauczać, że to Jezus jest Stwórcą, helleniści usunęli imię Boże „Jahwe” z Dekalogu (również prawie z całej Biblii) i wprowadzili, w to miejsce, wieloznaczny wyraz „Pan”. Ale to nie wystarczyło. Musieli również wprowadzić pogańską naukę o Trójcy Świętej, w której Bóg Jahwe jest jednocześnie Jezusem Chrystusem, a Jezus Chrystus jest Bogiem (nie

wspominam Ducha Świętego). Wersetem o Jezusie:

„... „

przez Niego też stworzył wszechświat

.”(Hbr 1:2, BT), uzasadnia się to, że Jezus jest Stwórcą. Ale jest to dwuznaczny tekst. Można go rozumieć tak, że Bóg zlecił Jezusowi stworzenie świata. Ale werset ten można również rozumieć tak, że to

z powodu Jezusa, swojego Jednorodzonego Syna, Bóg Jahwe „stworzył wszechświat

”. I tylko taka interpretacja jest w zgodzie z kontekstem i z całą Biblią! Tak samo jest interpretowany werset, mówiący o Abrahamie:

”

...

Przez ciebie będą otrzymywały błogosławieństwo ludy całej ziemi

.”(Rdz 12:3, BT) To nie Abraham będzie błogosławił „

ludy całej ziemi

”, ale będzie przyczyną tego, że Bóg Jahwe będzie „

błogosławił ludy całej ziemi

”. Tak samo Jezus nie może być Stwórcą w Hbr 1:2, jest tylko przyczyną tego, że zrobił to Bóg.

7. Tłumaczenia Biblii należy robić z języków oryginalnych.

Nie ma doskonałego tłumaczenia Biblii. Każde tłumaczenie jest obciążone błędami wynikającymi z tego, że w różnych językach, słowa mogą mieć różne odcienie i nie znaczą dokładnie to samo. Tłumacze dobierają najbardziej zbliżone słowa, jednak najczęściej jest tak, że różni tłumacze dobierają różne słowa. Dlatego, aby dobrze zrozumieć sens całego wersetu, zaleca się zaznajomienie z wieloma tłumaczeniami.

Innym problemem jest to, że tłumacze dobierają takie słowa, aby były one zgodne z panującą doktryną w ich kościele. Przykładem takiego tendencyjnego tłumaczenia jest: „*Gdy zaś Jezus narodził się w Betlejem w Judei za panowania króla Heroda, oto Mędrcy ze Wschodu przybyli do Jerozolimy*”

(Mt 2:1, BT). Słowo przetłumaczone jako „mędrcy”, w języku greckim (Strong G3097) brzmi „μαγοι

” (czytaj magoi) i dosłownie znaczy „magowie”. Przetłumaczenie tego wyrazu jako „mędrcy” wskazuje, że ludzie ci cieszyli się wielkim uznaniem u tłumaczy tego tekstu, bo słowo „mędrzec” wywołuje takie reakcje. To, że są to ludzie „ze Wschodu

” oznacza, że przybyli z terenów, które były kiedyś Babilonem, który stał się biblijnym symbolem zamieszania religijnego. Ci ludzie, to magowie (astrologowie) babilońscy, którzy wśród elit tamtych czasów, cieszyli się ogromnym uznaniem, bo w gwiazdach odczytywali przyszłość: „i pytali:

Gdzie jest nowo narodzony król żydowski? Ujrzeliśmy bowiem jego gwiazdę

na Wschodzie i przybyliśmy oddać mu pokłon

„

. (Mt 2:2, BT) Tymczasem „magia” jest zabroniona dla ludu Bożego, bo: „

Gdy ty wejdiesz do kraju, który ci daje twój Bóg, Jahwe, nie ucz się popełniać tych samych obrzydliwości jak tamte narody. Nie znajdzie się pośród ciebie nikt, kto by przeprowadzał przez ogień swego syna lub córkę, uprawiał wróżby, przepowiednie, magię

i czary; nikt, kto by uprawiał zaklęcia, pytał duchów, wywoływał umarłych. Obrzydliwy jest bowiem dla Jahwe każdy, kto to czyni ...”(Pwt 18:9-12, BT II). Ci Mędracy, nazywani również „Królami”, są głównymi bohaterami katolickiego Święta Trzech Króli, choć Biblia również nie mówi ilu ich było. Jest to święto na cześć astrologii babilońskiej, cieszącej się do dnia dzisiejszego ogromnym uznaniem (horoskopy).

Aby nie dać się oszukać, powinniśmy również sprawdzać, znaczenie danego słowa, w konkordancji Stronga: „...*celem konkordancji Stronga nie jest dostarczenie treści lub komentarza na temat Biblii, ale udostępnienie indeksu do*

[*Pisma Świętego*](#)

.

Pomaga ona w ten sposób czytelnikowi w odnalezieniu słów, tam gdzie się one pojawiają w Biblii. Indeks ten umożliwia badaczom Biblii ponowne odnalezienie frazy lub wersetu wcześniej badanego lub porównanie, jak podobny aspekt jest poruszony w innej części Pisma Świętego

„

. (Wikipedia, hasło „konkordancja Stronga”)

Inaczej mówiąc, każdy wyraz w Biblii ma swój oddzielny symbol,

nazywany „Strongiem”, pod którym można znaleźć wszystkie wersety biblijne, w których to słowo występuje.

Tym sposobem możemy zobaczyć znaczenie badanego słowa w innych wersetach. W Biblii Hebrajskiej, w Starym Przymierzu, jest to 8674 słów hebrajskich, w Pismach Greckich Nowego Przymierza, jest to 5624 słów greckich. Strongi wyrazów hebrajskich oznacza się literą H i numerem, Strongi wyrazów greckich oznacza się literą G i numerem. Stosując tą metodę, możemy odkryć błędy w tłumaczeniach, które występują w Biblii.

Powinniśmy pamiętać o tym, że działają potężne siły w naszym świecie, którym zależy na tym, aby ludzie nie otrzymali prawdziwego przesłania, skierowanego od Boga Jahwe do ludzi i zapisanego w Biblii. Siły te rządzą światem i są skuteczne w swym działaniu. Dlatego ludzie chętnie postępują: „... *według zwyczaju świata tego i według książęcia, który ma władzę na powietrzu, ducha tego, który teraz jest skuteczny w synach niedowiarstwa* .”(Efez. 2:2, BG)

Uwaga! Prawie wszyscy tłumacze Biblii na języki narodowe, popełniają kardynalny błąd i robią go w pełni świadomie, biorąc udział w Ogólnoświatowym Bojkocie Imienia Jahwe. Prawie wszystkie tłumaczenia Biblii na język polski, pozbawione są imienia Bożego „Jahwe”. Pojawia się ono tylko sporadycznie. W Biblii Hebrajskiej, a tylko z takiej Biblii powinno robić się tłumaczenie Starego Przymierza, imię Jahwe pojawia się ponad 6700 razy. Tylko Biblia Tysiąclecia wydanie II, Biblia Warszawsko-Praska i Biblia Poznańska zachowała w Starym Przymierzu wszystkie, zapisane w Biblii Hebrajskiej, imiona Jahwe. Ale nawet w tych Bibliach, w księgach Nowego Przymierza, w

cytatach ze Starego Przymierza, zawierające imię Jahwe, usuwa się je, zastępując wyrazami „Pan” lub „Bóg”. Jest to błąd w sztuce, który popełniają tłumacze z najwyższymi tytułami naukowymi. Wszystko wskazuje na to, że robią to z premedytacją. Cytaty ze Starego Przymierza, używane w księgach Nowego Przymierza, powinno się tłumaczyć z Biblii Hebrajskiej, a nie z Pism Greckich, jak to się powszechnie robi. Przykład: „*Duch Jahwe, Pana, nade mną, bo Jahwe mnie namaścił. Posłał mnie, by głosić dobrą nowinę ubogim, by opatrywać rany serc złamanych, by zapowiadać wyzwolenie jeńcom i więźniom swobodę; aby obwieszczać rok łaski u Jahwe* ...” (Iz 61:1-2, BT II)

Ten sam cytat w Nowym Przymierzu, w tej samej Biblii, jest pozbawiony imienia „Jahwe”, ale również brzmi trochę inaczej :

„*Duch Pański spoczywa na Mnie, ponieważ Mnie namaścił i posłał Mnie, abym ubogim niósł dobrą nowinę, więźniom głosił wolność, a niewidomym przejrzenie; abym uciśnionych odsyłał wolnych, abym obwoływał rok łaski od Pana*

.”(Łk 4:18-19 BT II). Niestety, jest to zjawisko powszechne! Siły zła posiadają taką moc, że narzucają całemu światu udział w Ogólnoświatowym Bojkocie Imienia Jahwe, a współczesne chrześcijaństwo podporządkowało się temu. Zwolennicy bojkotu podają liczne argumenty, które mają udowodnić, że nie jest to żaden bojkot, jednak argumenty te nie mają żadnego uzasadnienia biblijnego. A nauka biblijna mówi: „*Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi*

...”

(Dz 5:29, BT).

8. Przy interpretacji Biblii potrzebna jest pokora, wiedza ogólna i Duch Boży.

Pamiętajmy o tym, że nawet uczniowie Jezusa, którzy przebywali z Nim stale, przez okres około 3,5 lat, nie potrafili wszystkiego zrozumieć (Łk 24:21). Mieli własne zrozumienia Słowa Bożego, ale dopiero interpretacja, przeprowadzona przez Jezusa spowodowała zrozumienie, któremu całkowicie podporządkowali się (Łk 24:27).

I jeszcze jedno. Aby interpretować Biblię, musimy się do tego przygotować nie tylko merytorycznie, ale również duchowo. Trzeba robić to z czystym sumieniem, z modlitwą i z pomocą Ducha Bożego (Rz 8:9), który powinien nam stale towarzyszyć. Ważna jest też znajomość całego Pisma Świętego i traktowanie go jako jedną całość.

Aby dobrze interpretować Biblię potrzebna jest także wiedza ogólna. Są ludzie, którzy mówią: ja czytam tylko swoją Biblię, nie potrzebuję niczego innego. Jednak praktyka pokazuje, że takie myślenie nie zawsze prowadzi do celu, a może wywoływać niepotrzebne emocje, które zaczynają kierować człowiekiem, co może prowadzić

do błędów we fundamentalnych sprawach.

Dlatego – oprócz kilku przekładów Biblii, w tym przekładów interlinearnych, powinniśmy mieć: konkordancję, słowniki, w tym słownik biblijny, encyklopedie, atlas biblijny i szereg dobrych komentarzy do tekstów biblijnych, które należy konfrontować z samą Biblią.

Problemem mogą być ludzie, którzy uważają się za ekspertów, którzy nie potrafią powiedzieć „nie wiem” i na każde pytanie, mają swoją odpowiedź, nie zawsze zgodną z Biblią. Są też ludzie, którzy nie potrafią przyjąć żadnego argumentu biblijnego. Ich biblijna wiedza jest ostateczna. Dyskusja z takimi ludźmi jest bezcelowa.

Kanon Pisma Świętego

Musimy też sprawdzić Biblię, czy zawiera wszystkie księgi lub czy ktoś nie dodał księgi, które nie należą do Biblii. Powinno być 39 ksiąg Starego Przymierza i 27 ksiąg Nowego Przymierza. Ten skład Biblii został potwierdzony przez, praktycznie, całe chrześcijaństwo

w IV wieku i nazwano go kanonem, czyli wzorem. Niektóre kościoły łączą księgi, przez co ilość ich jest mniejsza, przy zachowaniu pełnego tekstu.

Pojawiają się też opinie, że Biblia jest niepełna, bo brakuje w niej ksiąg, które współcześnie zostały znalezione. To właśnie z powodu tego rodzaju ksiąg, został ustanowiony kanon ksiąg świętych, aby ktoś nie dodał do Biblii ksiąg, które spowodują zamieszanie religijne (Babilon).

Zdarza się, że jednak dodaje się do Biblii inne wczesnochrześcijańskie, albo żydowskie pisma, tak zwane apokryfy. Kanon nie pozwala zaliczać ich do ksiąg biblijnych. Tak jest na przykład w Biblii Tysiąclecia, gdzie dodano dwie Księgi Machabejskie, księgę Judyty, Tobiasza, Mądrości, Mądrości Syracha i Barucha.

Rola tradycji.

Wielu chrześcijan tłumaczy swe wierzenia tradycją. Mówią: nasi przodkowie tak wierzyli, dlatego my też tak będziemy wierzyć. Jednak Chrystus walczył z taką, bezmyślną tradycją: „Zapytali Go więc faryzeusze i uczeni w Piśmie: Dlaczego Twoi uczniowie nie postępują według tradycji starszych ...? Odpowiedział im: Słusznie prorok Izajasz powiedział o was, obłudnikach, jak jest napisane: Ten lud czci Mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode Mnie. Ale czci Mnie na próżno, ucząc zasad podanych przez ludzi.

Uchyliliście przykazanie Boże, a trzymacie się ludzkiej tradycji ...

(Mk 7:5-8, BT) Dla ucznia Chrystusa (chrześcijanina), tradycja nie może być ważniejsza od Prawa Bożego!

**Często można zaobserwować brak gotowości do przyjmowania jakichkolwiek argumentów biblijnych, obronę swoich wierzeń i to za wszelką cenę. Pojawia się agresja, która uniemożliwia szukanie prawdy biblijnej. A Chrystus dał nakaz połączony z obietnicą: „....
szukajcie, a znajdziecie**

...” (Mat. 7:7, BT) Inny tekst biblijny mówi: „

Kto ma uszy, niechaj słucha, co Duch mówi zborom

” (Ap 2:11 BT). Jednak w Polsce panuje taka tradycja, że informacje zdobyte na lekcjach religii w szkole, dają wiedzę wystarczającą i niczego więcej nie potrzeba szukać. Przyjęcie takiej tradycji uniemożliwia poznanie przesłania Bożego, zapisanego w Biblii. Ale już Izajasz zapowiedział, że tak będzie, a Paweł to powtórzył: „....

jak jest napisane: Dał im Bóg ducha odurzenia; takie oczy, by nie mogli widzieć, i takie uszy, by nie mogli słyszeć aż po dzień dzisiejszy

.”(Rz 11:8, BT) Słowa napisane prawie 2000 lat temu nadal są aktualne!

Dyskusje o wyższości, prawidłowo zinterpretowanej Biblii nad tradycją, mają tylko sens wtedy, gdy są prowadzone w Duchu Bożym, z pełnym poszanowaniem swojego rozmówcy.

Również tradycją wśród teologów stała się niechęć do tego, aby powiedzieć: nie wiem. Tacy ludzie na poczekaniu wymyślają interpretacje, często niezgodne z Biblią.

Tradycją również stało się bojkotowanie imienia Bożego Jahwe, o czym już była mowa. Ludzie nie dostrzegają absurdalności Modlitwy Pańskiej, gdy się modlą: „*święć się imię Twoje*” (Mt 6:9), a jednocześnie nigdy Go nie wymawiają. „

Imię Twoje

”, imię Boże Jahwe, nie może się „

święcić

”, jeżeli nie wymawiamy tego imienia i jednocześnie bierzemy udział w Ogólnoświatowym Bojkocie Imienia Jahwe. Na szczęście pojawia się coraz więcej Biblii, w których przywrócono imię „Jahwe”, chociaż, na razie, tylko w księgach Starego Przymierza.

Wpływ kultury greckiej na chrześcijaństwo (chrystianizm).

W Starożytności głównym ośrodkiem hellenizmu była egipska Aleksandria. To ona promieniowała kulturą grecką na całe Cesarstwo Rzymskie. Hellenizm miał bardzo silną pozycję i cieszył się ogromnym uznaniem wśród elit. W tym również religia. Literatura religijna greków to tak zwane mity. W hellenizmie istniało wielu bogów, którzy wyspecjalizowali się w przeróżnych dziedzinach. Praktycznie, w każdej sprawie, można było zwrócić się o pomoc do odpowiedniego boga. Trzeba było tylko wiedzieć do którego. Budziło to zachwyt zwolenników hellenizmu. Nikt nie zostawał sam ze swoimi problemami, a bogowie greccy chętnie pomagali i dawali nadzieję ludziom. Mity opowiadały o dziejach tych bogów i można je było interpretować w sposób dowolny, do tego stopnia, że nawet tworzone własne opowiadania o tych bogach. Obowiązywała tu pełna swoboda i wolność, którą chlubili się helleniści. Jednak w chrystianizmie (chrześcijaństwie) takie traktowanie tekstów biblijnych, jest niedopuszczane. Przed wpływem hellenizmu na chrystianizm, ostrzegał Piotr: *„Znaleźli się jednak fałszywi prorocy wśród ludu tak samo, jak wśród was będą fałszywi nauczyciele, którzy wprowadzą wśród was zgubne herezje... A wielu pójdzie za ich rozpustą, przez nich zaś droga prawdy będzie obrzucona bluźnierstwami”* (2 Ptr 2:1-2, BT), „*Wypowiadając bowiem słowa wyniosłe a próżne, uwodzą żądzami*

cielesnymi i rozpustą tych, którzy zbyt mało odsuwają się od postępujących w błędzie.

Wolność im głoszą, a sami są niewolnikami zepsucia ...”(2 Ptr 2:18-19, BT) To samo robił Jan:

”
Umiłowani, nie dowierzajcie każdemu duchowi, ale badajcie duchy, czy są z Boga, gdyż wielu fałszywych proroków pojawiło się na świecie...

Oni są ze świata, dlatego mówią tak, jak [mówi] świat, a świat ich słucha

.”
”(1 Jn 4:1-5, BT) Pojawili się, tak zwani gnostycy, który łączyli hellenizm z judaizmem, a potem z chrystianizmem. Często byli to ludzie wykształceni i umieli czytać i pisać. Z powodu powszechności analfabetyzmu, takie osoby cieszyły się autorytetem, gdy zjawiały się w zborach, bo nikt inny nie umiał odczytywać tekstów biblijnych lub listów przysyłanych przez biskupów innych zborów (Kol 4,16). Wraz z nimi, coraz częściej, pojawiała się liberalna interpretacja tekstów biblijnych, niedopuszczalna w chrystianizmie (chrześcijaństwie). Jednak apostołowie, prowadzeni Duchem Bożym, umieli ich odłączyć od głównego nurtu chrystianizmu. Nosili nazwę pochodzącą od imienia ich przywódcy. Byli walentynianie, marcjonici, nikolaici, itd. Przed nikolaitami (nazwa pochodzi od imienia Mikołaj) ostrzegał sam Chrystus:

”...
masz tę [zaletę], że nienawidzisz czynów nikolaitów, których to czynów i Ja nienawidzę

.”(Ap 2:6, BT) Gnostycy głównie działali w Aleksandrii i Rzymie. Dopiero w IV i V wieku gnostykom udało się wejść do Kościoła, razem ze swoimi naukami. Byli tak skuteczni, że chociaż ich nauki stały się doktryną Kościoła, to oficjalnie zaczęto głosić, że gnostycyzm zakończył swoje istnienie. Jednak wpływy tych ludzi można obserwować w chrześcijaństwie, do dnia dzisiejszego.

Słowo „hermeneutyka” pochodzi również z mitów greckich, a grecki sposób interpretowania tekstów biblijnych, polegający na tym, że każdy mógł taki tekst interpretować dowolnie, stał się prawem obowiązującym również w chrystianizmie (chrześcijaństwie). Ludzie, którzy kierują nauczaniem w swoich kościołach, nie chcą nawet słyszeć o hermeneutyce biblijnej. Jeżeli ktoś nie chce się zgodzić z ich interpretacją, to może odejść z ich kościoła, a jeżeli sami nie chcą odejść, to się ich usuwa, powołując się na Prawo Boże: „... *Usuńcie złego spośród was samych* .”(1 Kor 5:13, BT). Tak się dzieje, bo są to prywatne kościoły, będące własnością ich przywódców, nazwanych przez Jezusa „*ojcami*” (Mt 23:9). Często ludzie ci nie pozwalają tak do siebie mówić, chociaż w Cesarstwie Rzymskim tytuł „ojciec” cieszył się ogromnym autorytetem (patrycjusze, patroni, patriarchowie). W chrystianizmie (chrześcijaństwie) jest tylko jeden ojciec duchowy, którym jest Bóg Jahwe. Tak jest „*napisane*” w całej Biblii (Jr 3:19 i Mt 6:9). Paweł pisze: □ „*Cokolwiek bowiem przedtem napisano, dla naszego pouczenia napisano, abyśmy przez cierpliwość i przez pociechę z Pism nadzieję mieli. A Bóg, który jest źródłem cierpliwości i pociechy, niech sprawi, abyście byli jednomyślni między sobą na wzór Jezusa Chrystusa, Abyście jednomyślnie, jednymi usty wielbili Boga i Ojca Pana naszego, Jezusa Chrystusa* .”(Rz 15:4-6, □ BW) Widać niezwykle wyraźnie, że w dzisiejszych czasach, bez hermeneutyki biblijnej, „jednomyślność”, o której mówi Paweł, jest niemożliwa do osiągnięcia.

Hellenistyczna nienawiść do biblijnego imienia „Jahwe”.

Starożytność cechowała się pełną tolerancją religijną. Każdy mógł czcić swojego boga tak, jak tylko chciał i umiał. Oczywiście istniała rywalizacja między kapłanami różnych bogów i tu mogło dochodzić do ostrych sporów. Również kaprys jakiegoś władcy – despoty mógł spowodować prześladowania religijne. Jednak trwało to krótko. Obowiązywał powszechny szacunek do wszystkich bogów, których bano się. Nikt nie chciał narazić się jakiemuś bogu, bo bogowie mogli być bardzo mściwi. Wyraźnie jest to widoczne w polityce religijnej króla Babilonu, który przenosił kultu bóstw narodów podbitych do stolicy, między innymi kult Boga Jahwe (Dn 3,96 lub 3:28-29). Dlatego Babilon stał się biblijnym symbolem odstępstwa od chrześcijaństwa i zamieszania religijnego, gdzie oprócz kultów bogów pogańskich, była namiastka kultu Boga Jahwe tak, jak to się dzieje w tysiącach kościołów nadzorowanych przez współczesnych ojców Kościoła. Biblijny przykład strachu przed nieznanymi bogami, to Asyryjczycy, którzy podbili Izraelitów i wysiedlili ich ze Samarii. Aby nie narazić się na gniew izraelskiego Boga Jahwe, posłali tam kapłanów, którzy na tych terenach głosili

nowym mieszkańcom (Samarytanom) Boga Jahwe (2 Krl 17,26-27), ponieważ był, na tych terenach, wcześniej czczony.

Z tego systemu powszechnej tolerancji religijnej był wyłączony tylko Bóg Jahwe. Działo się tak, bo wyznawcy Jahwe twierdzili, że tylko On jest prawdziwym Bogiem i nie ma żadnych innych bogów . Grecy byli politeistami. Uwielbiali swoich bogów, a przede wszystkim to, że w każdej sprawie można było zwrócić się do któregoś z nich, z prośbą o pomoc. Ludzie nie wyobrażali sobie życia bez tych bogów. Byli oburzeni tym, że ktoś obrażał ich bogów i to w ten sposób, że negował ich istnienie. To wywoływało olbrzymią niechęć do Boga „Jahwe”, szczególnie wśród elit. Zdaniem hellenistów, Bóg Jahwe nieskromnie wywyższał się ponad innych bogów i lekceważył ich mówiąc, że takich nie ma.

Szczególną agresywnością wśród hellenistów cechowali się gnostycy, którzy łączyli religię Greków ze starożytną wiedzą o świecie, wywodzącą się z Babilonu. Powstała również gnoza chrześcijańska. O nienawiści tych ludzi do Jahwe, historycy katoliccy piszą tak: *„Przepaść między Bogiem a światem materii połączona została ideą demiurga... Demiurg... posiadał w sobie dość ducha, aby wykazać moc stwórczą, dość materii, aby stworzyć zły świat materialny. Demiurga owego gnostycy utożsamiali z Jahwe ze Starego Testamentu, którego nienawidzili z całego serca*” (Earle E. Cairns, *„Z Chrześcijaństwem Przez Wieki. Historia Kościoła Powszechnego”*, Katowice 2003, s. 90-91).

O tej nienawiści, piszą również historycy protestanccy: „*Gnostycy byli zdeklarowanymi przeciwnikami Starego Testamentu i hebrajskiej religii. Według nich materialny świat jest całkowicie zły, zatem jego stwórca – Jahwe – musi być także zły, podobnie jak jego religia*”

**(
Alan Knight, □ „Kryzys Pierwotnego Chrześcijaństwa”, Duch
Czasów 2014, s.17)**

Częstotliwość wymawiania imienia jakiegoś boga, świadczy o jego wielkości.

**W Starożytności uważano, że im jakiś bóg jest ważniejszy, tym częściej wymienia się jego imię .
Miało to szczególnie znaczenie, gdy walczono o lokalizację świątyni jakiegoś boga. Świątynie bogów nieznanych mogły**

znajdować się wyłącznie na peryferiach miasta.

Istnienie takiego zwyczaju widać w Biblii. Król Dawid, chcąc pokazać, że nie ma nic wspólnego z pogańskimi bogami, pisze: „*i mion ich nie wymawiam swoimi wargami*” (Ps 16,4). Dla Dawida, wystarczającym argumentem całkowitego odcięcia się od bogów pogańskich, jest to, że nie wymienia ich imion. Dla niego ci bogowie, po prostu nie istnieją. A dlaczego? Bo nie wymienia imienia żadnego z nich.

Czytelników ksiąg Starego Przymierza, ale posługujących się Biblią Tysiąclecia, wydanie II, z którego nie usunięto imienia Jahwe, zaskakuje częstotliwość występowania imienia Bożego „Jahwe”. Występuje ono średnio ponad 6 razy na każdej stronie, co zależy również od innych rzeczy. Ale to może mieć związek z wyżej wymienionym zwyczajem, stosowanym w Starożytności. Dlatego helleniści postanowili ukarać Boga Jahwe, za Jego stosunek do innych bogów tym, że zakazano publicznie wymieniać Jego imię, co według nich oznaczało, że Bóg Jahwe nie istnieje. Jednocześnie wymyślono wiele ludzkich argumentów, które nie mają uzasadnienia biblijnego, które mają, a sposób niby naturalny, uzasadniać ten zakaz. Mówiąc inaczej, wprowadzono Ogólnoświatowy Bojkot Imienia „Jahwe”, który trwa do dnia dzisiejszego i który wraz z kulturą grecką, rozszerzył się na cały świat.

Ogólnoświatowy Bojkot Imienia Jahwe.

Tą nienawiść do imienia Bożego „Jahwe” możemy zobaczyć właśnie w Aleksandrii. Władze tego miasta zleciły Żydom aleksandryjskim wykonanie tłumaczenia ksiąg Starego Przymierza na język grecki po to, aby wzbogacić zbiory Biblioteki Aleksandryjskiej, która miała ambicje posiadania wszystkich, ważniejszych dzieł Starożytności. Wiele wskazuje na to, że warunkiem wykonania tego zlecenia, było usunięcie z tłumaczenia imienia „Jahwe”. Powstałe tłumaczenie nazwano „Septuagintą”. Tłumaczenie to zostało bardzo źle ocenione przez kapłanów i uczonych w Piśmie w Jerozolimie. Dlatego wymyślono historyjkę, która miała to zmienić. 70-ciu rabinów, tak długo tłumaczyło ten tekst, aż wszystkie tłumaczenia były identyczne. Od liczby 70, tłumaczenie to nazywa się Septuagintą. Stało się ono, niezwykle ważną wersją Biblii, dla zwolenników hellenizmu. Do dzisiaj pełni ona funkcję konia trojańskiego w chrystianizmie.

Ciekawa jest historia Septuaginty. W walce o władzę w Kościele, w IV wieku, elity napotkały na trudny do rozwiązania problem.

Chlubą Aleksandrii była Biblioteka Aleksandryjska, na którą władcy egipscy wydali prawdziwy majątek. Zgromadziła prawie wszystkie, najważniejsze dzieła Starożytności, w liczbie około 700 tysięcy. Ale tam znajdowały się również prace biskupa aleksandryjskiego Ariusza, które demaskowały obłudę hellenistycznie wychowanych elit, walczących o władzę w Kościele i o pogańską doktrynę Logosu w Jn 1:1. Problem polegał na tym, że Biblioteka Aleksandryjska była pod patronatem samego cesarza i nic bez jego zgody nie dało się zrobić. Każdy mógł wejść do biblioteki, przeczytać sobie dzieła Ariusza i dowiedzieć się prawdy o niedopuszczalnej interpretacji tekstów biblijnych, stosowanej przez elity, walczące o władzę w Kościele, przy pomocy pogańskiej doktryny logosu w Jn 1:1. Po Soborze Nicejskim 325 rok, można było niszczyć wszystkie pisma Ariusza, ale to nie dotyczyło jego dzieł, znajdujących się w Bibliotece Aleksandryjskiej. Dlatego elity zmusiły cesarza Teodozjusza Wielkiego do wydania szeregu Dekretów Teodozjańskich, które, między innymi, pozwoliły zniszczyć całą Bibliotekę Aleksandryjską, zawierającą dorobek kulturalny całej Starożytności, a która była chlubą Aleksandrii. Zrobiono to tylko po to, aby zlikwidować pisma Ariusza. Takie działania pokazują determinację elit Cesarstwa Rzymskiego, które nie wahały się przed niczym, aby zdobyć władzę w Kościele. Po zniszczeniu Biblioteki Aleksandryjskiej, ludzie nie mieli już żadnych szans na poznanie prawdy o Sporze Aleksandryjskim, bo niszczone wszelkie dokumenty z tym związane, a tworzone nowe, zawierające poglądy hellenistycznie wychowanych elit. O religijnym charakterze tych wydarzeń świadczy to, że z ogólnego pogromu Biblioteki Aleksandryjskiej, ocalała Septuaginta, hellenistyczna wersja Biblii, z której usunięto imię Boże „Jahwe”. Tak przejęto całkowitą kontrolę nad chrześcijaństwem, najpierw w Aleksandrii, potem w Rzymie. Cesarza Teodozjusza wynagrodzono za jego decyzję, przyznając mu przydomek „Wielki”!

Powszechnym zwyczajem stało się to, że współcześni tłumacze Biblii na języki narodowe, biorą udział w Ogólnoświatowym Bojkocie Imienia Jahwe i usuwają z Biblii to imię. Wyjaśniane jest to tym, że tłumacze korzystali również z Septuaginty. Jest to oczywiście poważny błąd, który próbuje się ukryć najwyższymi tytułami naukowymi tłumaczy Biblii. Tymczasem tłumaczenie powinno być robione wyłącznie z języka oryginalnego, czyli z Biblii Hebrajskiej (BH). Te działania pokazuje niezwykle skuteczną hellenistów, bo okazuje się, że ich metody, niezgodne z hermeneutyką biblijną, nikomu nie przeszkadzają do dnia dzisiejszego. W polskich Bibliach tylko Biblia Tysiąclecia, wydanie II, Biblia Warszawsko Praska (BWP) i Biblia Poznańska (BP) zawiera to imię, w księgach Starego Przymierza. Pozostałe Biblie używają imienia Jahwe sporadycznie. W księgach Nowego Przymierza imię to nie występuje ani raz, pomimo tego, że zawierają liczne cytaty z ksiąg Starego Przymierza, w których to imię występowało. Jest to dowodem na to, że hellenistycznie wychowane, starożytne i współczesne elity, wprowadziły Ogólnoświatowy Bojkot Imienia Jahwe. Temat ten jest ukrywany, a poruszanie go wywołuje agresję, niemal u wszystkich chrześcijan. Dlatego pozwoliłem sobie wprowadzić nazwę tego zjawiska, zapisanego dużymi literami.

Ogólnoświatowy Bojkot Imienia Jahwe jest zemstą hellenistów za nauczanie, że tylko Jahwe jest Bogiem.

To, jak ważne jest to imię, widać po tym, że jedno całe przykazanie biblijnego Dekalogu zostało poświęcone wyłącznie temu imieniu (Wj 20,7).

Naśmiewaniem się z Boga Jahwe i wystawianie Go na próbę (Mt 4:7), może być to, że współcześni chrześcijanie często modlą się „Modlitwą Pańską”, wypowiadając słowa: „*niech się święci imię Twoje*” (Mt 6:9), a jednocześnie biorą udział w Ogólnoświatowym Bojkocie Imienia Jahwe. Tak jak szabat (sabat), nakazanego przez Dekalog, nie da się „święcić” (Wj 20,8-11) przez unikanie go, tak samo jest z imieniem Bożym. Nie da się „*święcić imienia Twego*”, bez wymawiania go. Tekst biblijny nakazuje robić to codziennie (Hbr 13:15).

Są liczne przykłady modlitw, w księgach Starego Przymierza pokazujące, że ludzie zwracają się do Boga po imieniu. Król Dawid modli się: „*Wysłuchaj, Jahwe, modlitwę moją i zważ na głos mojej prośby*.” (Ps 86:6, BT II) Dawid był mężem Bożym i może dlatego mógł się tak modlić, zwracając się do Boga po imieniu. Ale okazuje się, że inni robili to tak samo. Sługa Abrahama, który nie pochodził z narodu izraelskiego, gdy szukał

żony dla Izaaka: „*I modlił się: Jahwe, Boże pana mego Abrahama, spraw, abym spotkał ją dzisiaj; bądź łaskaw dla mego pana Abrahama*!”(Rdz

24:12, BT II) Modlitwa tego prostego człowieka, zapisana w Torze, została wysłuchana, co jest biblijnym dowodem na to, że tak można, a nawet powinno się modlić. Mamy opierać naszą wiarę na Piśmie Świętym, a nie na ludzkich naukach. Apostołowie uczyli:

„*Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi* - odpowiedział Piotr i Apostołowie

„

(Dz 5,29) W przypadkach wątpliwych należy kierować się tą zasadą!

Uwaga: już ponad dwa tysiąca lat obowiązuje Ogólnoświatowy Boykot Imienia Jahwe!

Żyjemy obecnie w kręgu kultury hellenistycznej, a hellenistyczna interpretacja tekstów biblijnych, zabroniona w chrystianizmie, jest powszechnie stosowana.

Prawdopodobne skutki usunięcia imienia Jahwe z Dekalogu.

Gdy Mojżesz był na górze Synaj: „Jahwe rzekł do Mojżesza: „Zapisz sobie te słowa, gdyż na podstawie tych słów zawarłem przymierze z tobą i z Izraelem”. I był tam [Mojżesz] u Jahwe czterdzieści dni i czterdzieści nocy, i nie jadł chleba, i nie pił wody. I napisał na tablicach słowa przymierza — Dziesięć Słów. Gdy Mojżesz zstępował z góry Synaj z dwiema tablicami Świadectwa w ręku

...”(Wj 34:27-29, BT II) W dzisiejszych czasach, zamiast słowa „przymierze”, powinno używać się słowa „umowa”. To była pisemna umowa Boga Jahwe z Mojżeszem, który reprezentował całą ludzkość. „Dziesięć Słów” to z języka greckiego Dekalog, który jest podstawowym dokumentem tej pisemnej umowy. Jednocześnie Dekalog jest jedynym tekstem biblijnym, o którym Biblia mówi, że jest „napisany palcem Bożym

”: „***Gdy skończył rozmawiać z Mojżeszem na górze Synaj, dał mu dwie tablice Świadectwa, tablice kamienne, napisane palcem Bożym***

.” (Wj 31:18, BT II) Te „tablice Świadectwa

” będą „świadkiem

” (Pwt 31:26) przeciwko tym ludziom, którzy nie zostaną zbawieni, z powodu łamania przykazań Dekalogu. Biblijnym symbolem tego Przymierza była Arka Przymierza, w której znajdował się Dekalog, nazwany w Nowym Przymierzu „

tablicami Przymierza

”
.”

***Arkę Przymierza, pokrytą zewsząd złotem. Znajdowało się w niej ...
tablice Przymierza
.”(Hbr 9:4, BT)***

***Jezus Chrystus zapoczątkował Nowe Przymierze: „A gdy oni jedli,
Jezus wziął chleb i odmówiwszy błogosławieństwo, połamał i dał
uczniom, mówiąc: Bierzcie i jedzcie, to jest Ciało moje. Następnie
wziął kielich i odmówiwszy dziękczynienie, dał im, mówiąc: Pijcie z
niego wszyscy, bo to jest moja Krew Przymierza, która za wielu
będzie wylana na odpuszczenie grzechów***

***.”(Mt 26:26-28, BT) Niektórzy twierdzą, że Dekalog nie obowiązuje
w Nowym Przymierzu, a nazwanie Dekalogu tablicami Przymierza
w Hbr 9:4, niczego nie przesądza. Jednak dla uczniów Chrystusa,
czyli chrześcijan, najważniejsza jest opinia samego Jezusa. Gdy
przyszedł do niego człowiek i zapytał Go, co ma robić, aby mógł
skorzystać z obietnicy Bożej i „***

otrzymać życie wieczne

?” (Mt 19:16) Jezus odpowiedział: „...

***A jeśli chcesz osiągnąć życie,
zachowaj przykazania***

.

***”(Mt 19:17 BT) Dalej są wymienione niektóre przykazania
Dekalogu. W tym miejscu pojawia się argument, że były to czasy
Starego Przymierza, dlatego Jezus tak powiedział. Jednak
pamiętajmy, że nauka Jezusa była głoszona w czasach Starego
Przymierza, ale jednak w całości dotyczyła Nowego Przymierza i
została spisana już w czasach Nowego Przymierza. Ostatecznym
argumentem jest Apokalipsa Jana. Tam opisana jest wizja Świątyni
Boga, w czasach Nowego Przymierza:□ „
*Potem Świątynia Boga w niebie się otwarła, i Arka Jego****

Przymierza ukazała się w Jego Świątyni

...”(Ap 11:19, BT) A jeżeli jest Arka Przymierza, to są również „tablice Przymierza”. Dlatego Dekalog musi obowiązywać również w Nowym Przymierzu i jest pisemną umową między Bogiem Jahwe i człowiekiem. Każdy może do niej przystąpić!

O tym, jak ważnym dokumentem jest Dekalog w Nowym Przymierzu, niech świadczą słowa Jezusa, że *„łatwiej niebu i ziemi przeminąć, niż przepaść jednej kresce z Prawa*

” (Łk 16:17). Według Chrystusa z Dekalogu nie może zniknąć nawet kreska. Także w „kazaniu na górze” (Mt 5:3-Mt 7:27), które było zapowiedzią Jego najważniejszych zadań, Jezus mówi: „*Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków.*

Nie przyszedłem znieść

, ale wypełnić. Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą,

ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie

, aż się wszystko spełni.

Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim

.

”(Mt 5:17-19 BT) Jezus przestrzega swoich uczniów, aby ktoś nie zinterpretował błędnie Jego nauki, jako „*zniesienie*

” jakiegoś „

przykazania

”. Wielu chrześcijan ignoruje to. Okazuje się, że ludzie usuwają całe przykazanie Dekalogu (Wj 20:4-6), zmieniają całkowicie sens przykazania (Wj 20:8-11), usuwają imię Jahwe z Dekalogu, dzielą jedno przykazanie na dwa różne przykazania (Wj 20:17). Na

**niezmiennność Dekalogu zwracał uwagę Paweł, który pisał do późniejszego biskupa Tymoteusza: „
*Nakazuję ci przed obliczem Boga, ...
Abyś zachował przykazanie bez skazy
i bez nagany aż do przyjścia Pana naszego Jezusa Chrystusa***

**,
”(1 Tym. 6:13-14 BW) Ludzie uważają, że mają prawo, w sposób jednostronny, poprawiać tekst Przymierza (Umowy pisemnej z Bogiem), napisany „
palcem Bożym
”, a Przymierze (Umowa), dalej będzie ważna.**

UWAGA: tylko usunięcie imienia Bożego z Dekalogu, z tablic Przymierza, najprawdopodobniej oznacza zerwanie Nowego Przymierza i dobrowolną rezygnację z biblijnych obietnic Bożych. Tak jest w każdym świeckim prawie. Zmiana zapisu w pisemnej umowie, bez uzgodnienia tego z drugą stroną, oznacza zerwanie tej umowy! Innym problemem jest to, że poprawianie jedynego tekstu biblijnego, „*napisanego palcem Bożym*” (Wj 31:18), jest zwykłym zuchwalstwem. Opis ten powinien być ostrzeżeniem dla wszystkich chrześcijan. Jeżeli chcą skorzystać z obietnic Bożych, powinni odpowiedzieć sobie na pytanie: czy w dobie Internetu, gdy jest łatwy dostęp do prawie każdej informacji, mogą bezkrytycznie używać Biblii, z której usunięto imię Jahwe.

Najczęściej popełniane błędy.

Takim błędem jest zamykanie się w jednym kręgu osób i darzenie pełnym zaufaniem kogoś z tego kręgu, który narzuca innym swoją własną interpretację, która może być niezgodna z przesłaniem biblijnym. Taki człowiek lub grupa osób, pełni funkcję „*fałszywego proroka*”¹, co przewidywał Chrystus i często przed tym ostrzegał (Mt 7:15-20). Cechą charakterystyczną takiej grupy jest to, że istnieją tematy biblijne, o których nikt nie chce rozmawiać.

Są też ludzie, którzy udowadniają swoje własne poglądy za pomocą tekstów biblijnych, wyrwanych z kontekstu. Przykładem takim jest nauka o tym, że sabatu (szabatu), będącego pamiątką Dzieła Stworzenia, nie trzeba zachowywać, bo Biblia naucza: Kol. 2:16 „*Niechże was tedy nikt nie sądzi z powodu ...sabatu*.” (BW) Konieczność zachowywania sabatu (szabatu), będącego pamiątką Stworzenia, jest zapisana w Dekalogu (Wj 20:8-11), a ten temat został już omówiony. Jednak trzeba umieć rozróżnić sabaty (szabaty) będące własnością Boga Jahwe (Kpł 23:2-3) i przypadające zawsze w siódmym dniu tygodnia, od sabatów (szabatów), które są „*tylko cieniem spraw przyszłych*” (Kol 2:17), następujące w różnych dniach tygodnia. Jest to przykład pokazujący wyrywanie wersetu Kol 2:16 z kontekstu. Następny werset wyjaśnia, że chodzi o sprawy, które: „

Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa

.”(Kol 2:17 BT) W Prawie Starego Przymierza były również sabaty (szabaty), które były tylko symbolem („*cenieniem*

”) przyszłego Kościoła Chrystusowego. Gdy przyszedł Chrystus, symbole te zostały zastąpione rzeczywistością i przestały obowiązywać. Dlatego tekst biblijny mówi, że: „

Są to tylko cienie spraw przyszłych, a rzeczywistość należy do Chrystusa

.” Te sabaty nie były związane z siódmym dniem tygodnia, czyli z naszą sobotą. Było ich siedem i są opisane w Kpł 23, na przykład:

**”
*A piętnastego dnia tegoż miesiąca jest Święto Przaśników Pana. Przez siedem dni będziecie jedli przaśniki. Pierwszego dnia będzie dla was ogłoszone święte zgromadzenie; żadnej ciężkiej pracy wykonywać nie będziecie ... Siódmego dnia będzie święte zgromadzenie, nie będziecie wykonywać żadnej ciężkiej pracy***

.”(3 Moj 23:6-8 BW). Tylko pierwszy (patrz Mr 15:42) i siódmy dzień przaśników był sabatem (szabatem) i nie wolno było wtedy pracować. Pozostałe dni były świętem, ale nie sabatem i wolno było wtedy pracować. Warto zauważyć, że jeżeli nawet jeden z tych dwóch sabatów wypadł w sobotę, to drugi już nie mógł być w sobotę.

Także rok sabatowy obecnie nie obowiązuje, bo symbolizował łaskę, która pojawiła się dopiero w Chrystusie.

Sabat związany z Pamiątką Działa Stworzenia i ze współczesną sobotą jest własnością Boga Jahwe: „*Mów do synów Izraela i powiedz im: Oto czasy święte Jahwe, na które będziecie wzywać ich zwołaniami świętymi, to są moje czasy święte!*”

Przez sześć dni praca będzie wykonywana, ale siódmego dnia jest uroczysty szabat, jest zwołanie święte, nie będziecie wykonywać [w tym dniu] żadnej pracy — to jest szabat dla Jahwe we wszystkich waszych siedzibach

.” (Kpł 23:2-3 BT II) Nikt nie ma prawa robienia najmniejszych poprawek w Dekalogu, napisanym „*palcem Bożym*

” (Wj 31:18), a szczególnie w przykazaniu mówiącym o „*siódmym dniu*

”, który jest „*świętym*

” sabatem (szabatem). Również przykazanie Dekalogu, mówiące o sabacie (szabacie) jest święte (Rz 7:12), a to oznacza, że człowiek nie ma prawa zmienić go. W odróżnieniu od sabatów (szabatów), które należą do Boga Jahwe, są święta i sabaty (szabaty), które są

„*wasze*

” i które obrzydły Bogu (Iz 1:14-16), z powodu beztroskiego popełniania grzechów i braku jakiejkolwiek poprawy. Zauważmy, że „wasze” sabaty (szabaty) były związane z prawem usprawiedliwiającym Starego Przymierza. Gdy przyszedł Chrystus,

„*wypełnił*

” to Prawo (Mt 5:17), a tych siedem sabatów przestało obowiązywać. W innym miejscu napisane jest, że Jezus „*naprawił*

” to Prawo (Hbr 9:10), wprowadzając łaskę. Ta łaska, nazwana przez Pawła „*prawem Ducha*

**„, uwolniła nas „
spod prawa grzechu i śmierci
” (Rz 8:2 BT), bo „
zapłatą za grzech jest śmierć
” (Rz 6:23).**

Prostota przekazu biblijnego.

Musimy pamiętać też o tym, że interpretacja Biblii powinna cechować się prostotą. Są biblijne teksty, które o tym mówią. Jednocześnie Słowo Boże podkreśla, że ludzie prości mają mniej kłopotów ze zrozumieniem całego przekazu biblijnego. Na przykład

„

W owym czasie Jezus przemówił tymi słowami: Wysławiam Cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptnymi, a objawiłeś je prostaczkom.

”

Mt 11:25 (BT). Są Kościoły, w których interpretacja jest bardzo skomplikowana, wręcz wydumana i nie mająca nic wspólnego z Biblią, a jednak znajdująca swoich zwolenników. Paweł ostrzegał:

”

Obawiam się jednak, ażeby nie były odwiedzone umysły wasze od prostoty i czystości wobec Chrystusa w taki sposób, jak w swojej chytrości wąż uwiódł Ewę
.”(2 Kor 11:3 BT) Werset ten ściśle łączy niewłaściwą interpretację Biblii z działaniem sił zła. Bądźmy ostrożni, abyśmy nie dali się zwieść lub nie byli na usługach tych sił.

Interpunkcja.

Oryginalne teksty biblijne nie posiadały znaków interpunkcyjnych. Pamiętajmy o tym, że nieprawidłowo postawiony znak interpunkcyjny może całkowicie zmienić sens całego zdania. Przykład: □ „*Jezus mu odpowiedział: Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju*” (Łk 23:43 BT). Tak postawiony znak interpunkcyjny narzuca pogląd, że jeszcze w tym samym dniu, człowiek ten będzie z Chrystusem w „raju”. To ma świadczyć o tym, że istnieje dusza nieśmiertelna. Tymczasem tekst biblijny sugeruje, że człowiek ten zmarł dopiero następnego dnia, bo o zachodzie słońca zaczynał się nowy dzień, sabat. Dlatego złoczyńcom, tuż przed zachodem słońca, przy ściąganiu z

krzyża, połamano gołenie, bo jeszcze żyli (Jn 19: 31-33). Jezusowi tego nie zrobiono, bo już nie żył. Dlatego werset ten powinien wyglądać tak: „ *Jezus mu*

odpowiedział: Zaprawdę,

powiadam ci dziś

, będziesz ze Mną w raju

”. Jezus mówił o zmartwychwstaniu, które nastąpi dopiero w dalekiej przyszłości. Takie postawienie przecinka jest w zgodzie z całą Biblią.

Symbolika cieniowa (alegoria).

Niektóre obrzędy w kościele Starego Przymierza były tylko cieniem tych rzeczy, które miały dopiero przyjść razem z Chrystusem: „....

Które są cieniem rzeczy przyszłych, ale prawdą jest ciało

Chrystusowe

.”

(Kol. 2:17 BG). Gdy pojawiła się rzeczywistość, to znaczy Chrystus, cienie już nie obowiązują. Przykład: Żydzi składali w ofierze za swoje grzechy, zwierze ofiarne. Niewinny baranek ponosił śmierć za grzechy popełnione przez człowieka, „

albowiem zapłatą za grzech jest śmierć

...

”(Rz 6:23) Baranek ten, swoją śmiercią, płacił za grzechy człowieka i był tylko cieniem przyszłej, rzeczywistej ofiary Chrystusa, bo:

„

Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy

.”(Hbr 10:4 BT) To Chrystus jest prawdziwym Barankiem, tylko Jego krew oczyszcza nas z grzechów i jednocześnie jest wypełnieniem proroctw Starego Przymierza (Rz 11:26-27). Dlatego chrześcijanie dzisiaj nie składają żadnych krwawych ofiar, bo baranki Starego Przymierza były tylko cieniem prawdziwej ofiary Chrystusa, który „

wypełnił

„

Prawo Starego Przymierza (Mt 5:17) i zapłacił swoją śmiercią za grzechy ludzi (1 Ptr 2:24). To prawo to „

łaska

”, czyli prawo usprawiedliwiające Nowego Przymierza. (Rz 10:2-4 BT)

Dlatego w Apokalipsie Jana Jezus nazywany jest „***Barankiem***” (Ap 22:3).

Ogólnie można tak to ująć: obrzędy Starego Przymierza, które symbolizowały Kościół i ofiarę Chrystusa, były tylko zapowiedzią tego, co nastąpiło w Nowym Przymierzu i przestało obowiązywać (Kol 2:17).

Drugie Pismo Święte.

Jest jeszcze drugie Pismo Święte, napisane osobiście przez samego Boga, które powinniśmy również umieć czytać i znać. Tym pismem jest otaczający nas świat. Czytanie tego pisma to nic innego, jak tylko zaznajamianie się ze współczesną wiedzą o świecie. Tak zwane prawa przyrody, to Boże prawa, odkryte przez ludzi i nazwane przez nich swoim imieniem. Są to prawa niezmiennie, oparte na matematyce, a w związku z tym, trudno je negować. W nauce panuje podstawowa zasada: prawa przyrody są niezmiennie

Podobnie powinno być z biblijnym Prawem Bożym. Jednak tej samej zasady, przy interpretacji Biblii, współcześni teolodzy nie chcą stosować. Nie może być tak, że w Dekalogu, podstawowym dokumencie Przymierza Boga z człowiekiem, który określa to, co jest dobre, a co złe, nagle okazuje się, że następuje zmiana. Próbuje się narzucić pogląd, że przykazania, które były dobre, a nawet święte (Rz 7:12), nagle przestają obowiązywać tak, jak to wmawia się ludziom, w przypadku sabatu (szabatu), odrzucanego przez wielu chrześcijan. Ludzie nie szanują Bożego Prawa i próbują zmieniać je. Brak im tego, co Biblia nazywa „bojaźnią Jahwe”:

”
Pójdźcie, synowie, słuchajcie mnie; nauczę was bojaźni Jahwe

” (Ps 34:12 BT II) Ci sami ludzie nie mają najmniejszych trudności z szanowaniem praw przyrody, które też są prawami Bożymi.

Analizowanie pochodzenia nauk, pieśni, liturgii, zwyczajów i unikanie tradycji pogańskich.

Przykładem są nauki o „Bożym Narodzeniu”, kulcie świętych, święceniu niedzieli, o duszy nieśmiertelnej i wiele, wiele innych. Chrześcijanin biblijny, czyli uczeń Chrystusa, nie powinien mieć z nimi nic wspólnego. Powinno używać się imienia Bożego „Jahwe”, które w sposób jednoznaczny określa adresata naszych modlitw i oddawanej czci tak, jak to jest czynione w księgach Starego Przymierza. Paweł ostrzega: *„Nie możecie pić z kielicha Pana i z kielicha demonów; nie możecie zasiadać przy stole Pana i przy stole demonów. Czyż będziemy pobudzali Pana do zazdrości? Czyż jesteśmy mocniejsi od Niego* **?”
(1 Kor 10:21-22 BT)**

Uczmy się od najlepszych.

Współczesna nauka wypracowała skuteczne metody dochodzenia do prawdy. Jako chrześcijanie biblijni, powinniśmy wykorzystywać niektóre, sprawdzone elementy tych metod. Myślę tu o prawie do krytyki (nie do krytykanctwa). W świecie nauki każdy ma prawo wskazywać na błędy, które popełnił ktoś inny, nawet wtedy, gdy zrobił to wielki autorytet.

Jest anegdota, która mówi o tym, że Einstein, gdy napisał swoje równanie kosmologiczne, zauważył, że według jego równania, Wszechświat zachowuje się dynamicznie, a nie statycznie, jak to głosiła oficjalnie nauka. Dlatego dodał do swojego równania stałą kosmologiczną, która spowodowała, że Wszechświat stał się statyczny, czyli taki, jak to przedstawiała nauka. Jeden ze studentów zadał mu pytanie: na jakiej podstawie dodał stałą kosmologiczną do swojego równania? Einstein chwilę się zastanowił, po czym podszedł do tablicy i skreślił stałą kosmologiczną ze swojego równania. Tym samym przyznał się do popełnionego błędu. I właśnie w tym przejawia się wielkość Einsteina, że publicznie nie bał się przyznać do błędu. Właśnie tej cechy brakuje współczesnym teologom. Wykorzystują swój autorytet i bronią swej interpretacji Biblii do upadłego, za cenę

prawdy biblijnej.

Prawo do krytyki w nauce, okazało się skutecznym sposobem dochodzenia do prawdy, co powoduje odkrywanie nowych praw i stały rozwój. Gdy komuś zdarzy się błąd, jest to tylko kwestią czasu, gdy zostaje on wykryty i poprawiony. Zupełnie inaczej jest w chrześcijaństwie. Ci, którzy wskazują na niezgodności z Pismem Świętym, są od razu piętnowani, jako ci, którzy wprowadzają zamieszanie i najczęściej są izolowani, często przez usunięcie ich z Kościoła. Zawsze rację muszą mieć ci ludzie, którzy są autorytetem dla innych. To oni decydują o tym, jak należy interpretować Biblię i nikt nie ma prawa tego zmieniać. W takim układzie, poznanie prawdy biblijnej jest niemożliwe.

Smutny obraz współczesnego chrześcijaństwa.

Państwo polskie chlubi się ponad tysiącletnim chrześcijaństwem. Jeszcze niedawno można było znaleźć informacje, że w naszym kraju jest ponad 90 procent chrześcijan. Tymczasem Polacy,

często, nie mają podstawowej wiedzy biblijnej, nie znają biblijnego Boga Jahwe, ani Jego woli (Mt 7:21) i najprawdopodobniej zerwali Nowe Przymierze we krwi Chrystusa (Mt 26:28). Zerwanie Przymierza wynika z tego, że nie zachowują przykazań Dekalogu, który jest podstawowym dokumentem Przymierza (Wj 34:27-28). Treść Dekalogu w polskich Bibliach jest zmieniona w stosunku do Biblii Hebrajskiej. Z Dekalogu usunięte jest imię Boże Jahwe. Najgorsze w tym jest to, że Polacy zupełnie nie zdają sobie z tego sprawy. Z powodu braku wiedzy o podstawach chrystianizmu, taka wiara, pomimo tego, że jest poparta dobrymi uczynkami (Jk 2:20), jest wątpliwej jakości.

Współcześni chrześcijanie zmienili jedyny biblijny tekst, który jest „*napisany palcem Bożym*” (Wj 31:18), który jest rodzajem starożytnej, pisemnej umowy (przymierza) Boga z człowiekiem. Tak wypełniło się proroctwo biblijne, zapowiadające „*odstępstwo*” (2Tes 2:3-4). Czyż ci, którzy poprawiają tekst „*napisany palcem Bożym*” nie „*sprzeciwiają się*” i nie „*wynoszą się ponad Boga*”? Nazywając swoje przykazania, przykazaniami Bożymi, czy nie zrównują się z Bogiem?

Sytuacja ta przypomina czasy biblijnego króla Jozjasza. 2 Krl 22:1 „...*panował trzydzieści jeden lat w Jerozolimie... Czynił on to, co jest słuszne w oczach Jahwe, i kroczył we wszystkim drogą praojca swego, Dawida — nie zbacząc ani na prawo, ani na lewo*”

” (BT II) Jozjasz spełniał swoje obowiązki w stosunku do podwładnych, jak również do Boga Jahwe. Ale okazało się, że tak mu się tylko wydawało. W osiemnastym roku swojego panowania (2Krl 22:3) postanowił odremontować świątynię Jahwe (2Krl 22:4-6) w Jerozolimie. Nagle i niespodziewanie „*znaleziono księgę Prawa w świątyni Jahwe*” (2Krl 22:8). Prawdopodobnie była to Tora, czyli Pięcioksiąg Mojżesza. Gdy Jozjasz zapoznał się z treścią tej księgi, „*rozdarł szaty*” (2Krl 22:11). Okazało się, że „*przodkowie nasi nie słuchali słów tejże księgi, by spełniać wszystko, co jest w niej napisane*” (2Krl 22:13). Bóg Jahwe żalił się na swój naród: „*opuścili Mnie i składali ofiary kadzielne bogom obcym, drażniąc Mnie wszystkimi dziełami rąk swoich*”

(2Krl 22:17). Jozjasz przeraził się poziomem swojej i całego ludu, wiedzy o Bogu. Uświadomił sobie, jak bardzo zaniedbali służbę Bogu i jak wiele jest w tym temacie do zrobienia. □ Wezwał cały lud do świątyni Jahwe i tam została odczytana „*cała treść księgi przymierza, znalezionej w świątyni Jahwe*

...
król ... zawarł przymierze przed obliczem Jahwe, że pójdą za Jahwe, że będą przestrzegali Jego poleceń, przykazań i praw całym sercem i całą duszą, że w czyn zamienią słowa tego przymierza, spisane w tejże księdze. I cały lud przystąpił do przymierza

.”(2 Krl 23:2-3 BT II)

Warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym, odnowienia Przymierza z Bogiem, jest przestrzeganie Dekalogu, w którym zawarte jest imię „Jahwe”.

Paweł pisze o historii Izraela: 1 Kor 10:11-12 „A wszystko to przydarzyło się im jako zapowiedź rzeczy przyszłych, spisane zaś zostało ku pouczeniu nas, których dosięga kres czasów. Niech przeto ten, komu się zdaje, że stoi, baczy, aby nie upadł .”(BT) To co się dzieje obecnie w Polsce, przydarzyło się kiedyś Izraelitom. Uczmy się na ich błędach, abyśmy „myśląc, że stoimy, nie upadli”

Wszyscy ci, którzy chcą być uczniami Chrystusa (Dz 11:26), błędnie nazywanymi chrześcijanami, powinni odnowić biblijne Przymierze z Bogiem Jahwe, uaktualnione przez Jezusa (Hbr 7:22), oparte na Dekalogu (Hbr 9:4), napisanym palcem Bożym (Wj 31:18), w którym jest imię Jahwe i które znajduje się w Biblii Hebrajskiej. Prawie we wszystkich polskich Biblii, imię to zostało usunięte. Łukasz pisze o Bogu: „że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte Przymierze.”(Łk 1:72 BT) O Judejczykach „Wy jesteście synami proroków i przymierza , które Bóg zawarł z waszymi ojcami, kiedy rzekł do Abrahama: Błogosławione będą w potomstwie twoim wszystkie narody ziemi .”(Dz 3:25 BT) Dzięki Jezusowi, stajemy się uczestnikami Nowego Przymierza (Hbr 8:6). W Nowym Przymierzu, Prawo będzie „napisane w myślach i na sercach” (Hbr 10:16).

Warunkiem koniecznym, ale niewystarczającym, odnowienia Przymierza z Bogiem, jest przestrzeganie Dekalogu, w którym zawarte jest imię „Jahwe”. Jezusa zapytano: co trzeba czynić: „...a by otrzymać życie wieczne?... A jeśli chcesz osiągnąć życie, zachowaj przykazania

.”
(Mt 19:16-17) Dodatkowo należy uwierzyć w Boga Jahwe (Hbr 11:6), poznać to, co jest NAPISANE w Biblii (Mt 4:4-10), zinterpretować to według hermeneutyki biblijnej (2Ptr 1:21), a swoją wiarę potwierdzić uczynkami (Jk 2:20). Jednak Jezus skarży się: „
Czemu to wzywacie Mnie: Panie, Panie, a nie czynicie tego, co mówię
?
”(Łk 6:46)

Pamiętajmy o tym, że Biblia ma moc zmieniania ludzi, a Słowo Boże łączy człowieka z Bogiem Jahwe. Wracajmy do biblijnych źródeł, aby odpowiedzieć sobie na fundamentalne pytanie dotyczące pojawienia się człowieka. Podstawą nauki jest doświadczenie, które musi potwierdzić teorie naukowe. Okazuje się, że właśnie doświadczenie nie potwierdza teorii ewolucji. Współczesna nauka jest bezradna przy tłumaczeniu powstania życia, gatunków i człowieka, o czym współczesny świat nie chce słyszeć.

Wnioski końcowe.

Interpretowanie tekstów biblijnych jest trudnym przedsięwzięciem. Błędy powodują, że stajemy się biblijnymi fałszywymi prorokami. Jezus dał sposób rozpoznawania ich: „*Strzeżcie się fałszywych proroków, którzy przychodzą do was w owczej skórze, a wewnątrz są drapieżnymi wilkami. Poznacie ich po ich owocach* ...”(Mt 7:15-16 BT). Owocami współczesnego chrześcijaństwa jest olbrzymie zamieszanie religijne i przeróżne interpretacje tych samych tekstów biblijnych. Każdy kurczowo trzyma się swojej wersji chrześcijaństwa. Jedność, o którą modlił się Chrystus, stała się nieosiągalnym absurdem: „

Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy dzięki ich słowu będą wierzyć we Mnie; aby wszyscy stanowili jedno , jak Ty, Ojczy, we Mnie, a Ja w Tobie, aby i oni stanowili w Nas jedno ... I także chwałę, którą Mi dałeś, przekazałem im, aby stanowili jedno, tak jak My jedno stanowimy. Ja w nich, a Ty we Mnie! Oby się tak zespolicili w jedno, aby świat poznał, żeś Ty Mnie posłał i żeś Ty ich umiłował tak, jak Mnie umiłowales .”(Jn 17:20-23 BT) Tylko

jednolity sposób interpretacji Biblii może spowodować rozpoczęcie działań, prowadzących do jedności w Kościele. Krokiem w dobrą stronę, będzie przywrócenie imienia „Jahwe” w całym Słowie Bożym. Niestety, takich Biblii nie ma. Pamiętajmy o konieczności posiadania Ducha Bożego, bo:

„...
tego, co Boskie, nie zna nikt, tylko Duch Boży

.”(1 Kor 2:11 BT) Aby nasza interpretacja Biblii była skuteczna,

powinniśmy stosować wszystkie, podane zasady, jednocześnie. Zanim naszą wersję podamy do wiadomości ogółu, powinniśmy wielokrotnie i dokładnie ją sprawdzić. Najlepiej takie sprawdzenie zrobić wśród ludzi dobrze znających Biblię i posiadających owoce Ducha Świętego (Ga 5:22).

Wykaz skrótów:

BT – Katolicka Biblia Tysiąclecia, wydanie V

BT II - Katolicka Biblia Tysiąclecia, wydanie II

BW- Biblia Warszawska

BG- Biblia Gdańska

Rdz – Księga Rodzaju lub Pierwsza Księga Mojżeszowa

Wj – Księga Wyjścia lub Druga Księga Mojżeszowa

Kpł – Księga Kapłańska lub Trzecia Księga Mojżeszowa

Pwt – Księga Powtórzonego Prawa lub Piąta Księga Mojżeszowa

Joz – Księga Jozuego

2 Krl – Druga Księga Królewska

Ps – Księga Psalmów

Iz - Księga Izajasza

Jr - Księga Jeremiasza

Ez - Księga Ezechiela

Mt - Ewangelia wg Mateusza

Mr - Ewangelia wg Marka

Łk - Ewangelia wg Łukasza

Jn - Ewangelia wg Jana

Dz - Dzieje Apostolskie

Rz - List do Rzymian

1 Kor - Pierwszy List do Koryntian

2 Kor – Drugi List do Koryntian

Ga - List do Galacjan

Ef - List do Efezjan

Kol - List do Kolosan

2 Tes – Drugi List do Tesaloniczan

1 Tm – Pierwszy List do Tymoteusza

Hbr – List do Hebrajczyków

Jk – List do Jakuba

2 Ptr - Drugi List Piotra

1 Jn – Pierwszy List Jana

Ap - Objawienie św. Jana (Apokalipsa)

Xxx xxx – tym kolorem zaznaczono cytaty

Uwaga: jeżeli ktoś chce podzielić się swoimi uwagami z autorem, podaję adres: logos3767@gmail.com